

KORRESPONDENT — KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy dnia 14. Marca. JW. JX. Okecki Biskup Poznański rozestać w Dyecezyi swojej kazał list Pasterki z okazji nieszczęśliwej śmierci Nay: Ludwika XVI. Króla Francuzkiego, z zaleceniem modlitw za jego duszę. W tym celu dzień 21. Marca na obchód żałobny exekwiów tu w Warszawie w Kościele parafialnym Sgo Krzyża przeznaczony z zaleceniem, aby w tymże dniu 21. Marca, podobny obchód przez Duchowieństwo Kościoła Katedralnego, i po wszystkich Kościołach Kolegiackich i Parafialnych, gdzie liczniejszy znajduje się Duchowieństwo, także po Kościołach Zakonnych obojczy płci, pobożnie odprawił się. — Po Kościołach zaś parafialnych, gdzie nie masz przynajmniej czterech Kapłanów, żeby ci msze święte za duszę Ludwika Króla ofiarowali, i ludowi na nabożeństwo zgromadzonemu modlenie się za niego zalecili; oraz, aby tak tu w Warszawie, iako i po całej Diecezyi Poznańskiej dnia 20. tegoż mies: w wieczor o godz: 6tej, a nazajutrz to jest dnia 21. trzy razy na dzień to jest: z rana o 8. w południe o 12. i w wieczor o 6. wszystkie dzwony żalosną tę śmierć ludowi ogłosiły.

Dnia 15. tego mies: Kommissya przez Sancitum Nay: Konf: Gen: O. N. między UUr. Piotrem Tepperem, Karolem Schultzem i kompanią, a tychże wierzycielami wyznaczona, w pałacu tegoż JP. Teppera na ulicy Miodowej sytuowanym, pod prezydencją JW. JX. Skarszewskiego Biskupa Chełmskiego i Lubelskiego, po zapisanym akcie, i wykonanej przez przytomnych Kommissarzy JWW. Ossolińskiego Kaszt: Podlaskiego, Szymanowskiego ex-Regenta Kor: Kosseckiego Sędziego

sądów Juryzdykcyi Marszałkowskiej, i *Lachnickiego* rozpoczęła się. — Tak przytomni wierzyciele, iako i sam JP. *Tepper* oświadczyli przed tąż Kommissyą chęć podania Memoryału do N. Konf: O. N. z prośbą tak addycyi więcej Kommissarzy, iako i przydania takiej reguły, iżby niniejsza Kommissya miała nadaną moc finalnego rozsądzenia sprawy między stronami.

Dnia 16. Gwardya Litewska z tej stolicy o godzinie 5tej po południu wyszła do Litwy, wprzód zaś o godz: 10. z rana bagaże iey wyruszyły.

Wypis z listu z Czesłochowy dnia 14. Marca.

Com WPanu dawniey o wzięciu przez woysko Pruskie miasta i fortecy Jasneygóry w ogule doniość, to w dzisieyszym liście moim sposobność mam dokładniey wyrazić, gdym punktów udzieloney mi do przepisanja kapitulacyi podanych od Majora *Wierzbowskiego* dnia 5. t. m. komendzie Pruskiej, dostał, na które dana iest odpowiedź. — Co wszystko lubo można twierdzić, że istotnie iest prawdziwym, bo nazajutrz, to iest dnia 6. uskutecznione są po części niektóre punkta, inne późniey, gdy iednak podpisów autentycznych tej kapitulacyi niedostałem, przeto też tu ich niekładnę.

Punkta do kapitulacyi względem fortecy Czesłochowskiej dnia 5. Marca 1795. Roku.

1mo. Ażeby forteca *Czesłochowska*, w iakim teraz iest stanie oddana, aby w tymże zupełnie była powrócona, i niezdepolowana.

2do. Gdy garnizon będzie wychodził z fortecy, aby przyzwoite onemuż były czynione honory.

3tio. Ażeby te wszystkie rzeczy, co należą do

Ad 3tium. Te wszystkie rzeczy, co do fortecy należą,

fortecy, oraz skarbiec Jasnogórski, iako też rzeczy obywatelskie będące na składzie w fortocy dla siebie miały bezpieczeństwo.

4to. Ażeby rzeczy na składzie będące obywatelskie, za rekwizycją każdego obywatela były wydane.

5to. Ażeby skarbiec Jasnogórski miał wszelkie dla siebie bezpieczeństwo, który zostaie w fortocy.

6to. Ażeby ammunicya, która zostaie w fortocy, była nienaruszona.

7mo. Ażeby broń, która się zostaie w arsenale Częstochowskim, w całkowitości była.

8vo. Magazynażeby był pomierzony i ten gotowemi pieniędzmi za kwitem zapłacony.

9no. Ażeby konie Oficerskie, bagaże i kassa regimentowa, była wolnie wyprowadzona.

10mo. Ażeby garnizon gdy będzie jutro o godz:

iako i skarbiec Jasnogórski i rzeczy obywatelskie mają mieć wszelkie bezpieczeństwo.

ad 4tum. Rzeczy obywatelskie na składzie będące, mają być specyfikowane, i te za rekwizycją każdego obywatela wydane będą.

ad 5tum. Skarbiec Jasnogórski będzie miał dla siebie wszelkie bezpieczeństwo, z przykazem dla każdego żołnierza pod surową karą.

ad 6tum. Ammunicya iaka tylko się znajduie ma być ułożona specificaliter, z której ma być dano po 60. ładunków na iednego żołnierza, na co rewers będzie dany.

ad 7mum. Broń podług kompletu garnizonowego ma być dana, co się zaś zostanie w arsenale ma być specyfikowano, i na to dany będzie rewers.

ad 8vum. Magazyn, którego zostanie, ma być pomierzony, i ten specyfikowany, na który dany będzie rewers.

ad 9num. Kassa garnizonowa, bagaże, i konie Oficerskie, mają mieć wolne dla siebie wyjście.

ad 10mum. Warta wprzód nie będzie zaciągala, aż po

7. to jest dnia 6. ruszał z fortecy, ażeby wprzód warta nie zaciągała, aż po wymaszerowaniu garnizonu, iak tylko przy pierwszej bramie szelwachy dubeltowe.

11mo. Ażeby dla wolnego maszerowania przez wojsko Króla Jmci Pruskiego, był kto dodany dla bezpieczeństwa.

12mo. Ażeby podwoły dla garnizonu były ztąd dodane.

13tio. Officer od artyleryi ażeby był zostawiony, dla oddania specificaliter ammunicyi i broni, zostających w arsenale Czesłowskiim, i na nie, aby odebrał rewers.

14to. Kanonier ażeby był zostawiony dla odmierzenia magazynu, na który także odbierze rewers Officer od artylleryi.

wymaszerowaniu garnizonu z fortecy, przy bramie pierwszej ma być Officer ieden i gemeynow 15.

ad 11mum. Będzie dodany Officer dla garnizonu, aby przez kordon miał wolno przejść.

ad 12mum. Podwoły dla garnizonu, ztąd mają być dodane ile potrzeba, lecz nie daley, iak na drugi nocleg.

ad 13tium. Officer ma być zostawiony dla oddania specificaliter ammunicyi i broni w arsenale zostającej, na który odbierze rewers.

ad 14tium. Kanonier będzie zostawiony dla odmierzenia magazynu, i rewersa dwa oddane będą Officerowi od artylleryi, i temuż podwoły oddane będą.

Wypis z listu ze Zwanica dnia 5. Marca 1795.

Dziś mam honor uwiadomić W Pana, że Basza pierwszy dnia 20. wszedł do Chocimia, wysłana rota Uzarów od Generała de Canto w komendzie Natferensa temuż Baszy przy odgłosie muzyki Cesarskiej asystowała, kwatera na przedmieściu została temuż wyznaczona. — Dopiero dnia 1. Marca wojsko Cesarskie ustąpiło, a drugi Basza w poczcie sześćset ludzi wojskowych i obywatelów Chocimskich Tur-

ków przybyli tu do Chocimia do zamku; którą fortę przy odgłosie 20. sztuk armat odebrali.

K. J. Relicki.

Z Grodna dnia 16. Marca. W Kościele tutejszym Po-Jezuickim z okoliczności śmierci Ludwika XVI. Króla Francuzkiego, w przytomności Najias: Konfederacyi Generalney O. N. odprawiły się dnia 15. Marca exekwie z przyzwoitą wspaniałością.

Obwieszczenie względem obrania Zastępcy na mieyscu Marszałka Konfed: Generalney Koronney.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNYCH OBOYGA
ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Nizeli ordynacya porządku Izby Konfederackiey złączonych Narodów pod niebytność Marszałka Konf: Gener: Koron; do iego powrotu, będzie w teyże Izbie ułożona, i ugodzona; na mieyscu Marszałka Koronnego, aby zasiadał, i obowiązki onego zupełnie sprawował, *primus in ordine* z Konsyliarzów Koronnych, i aby ugodzone materye w izbie z iego podpisem, wraz i Marszałka Konfederacyi Generalney W. X. Lit: lub iego podług Aktu Zastępcy wychodziły, Konfederacya Generalna Oboyga Narodów decyduje. — I że te takie wagi będą, iakoby przez Marszałków samych podpisane były, deklaruie, a do takowey ordynacyi przepisania W. Xiążę Antoni Czetwertyński Kaszt: Przem: Kons: Konfed: Gener: zastępstwo mieć będzie, i takową Rezolucyą przez druki publikować zaleca. Dan w Grodnie na Sessyi Konfederacyi Generalney O. N. dnia 11. Miesiaca Marca 1793. Roku.

Stan: Szcze: POTOCKI	(L. S.)	Jożef Zabiełło Łow-
G. A. K. Marsz: Konf:		czy W. Lit: M. K. G.
Gen: Kor:		W. X. Lit. Zastępca.

Franciszek Chrzęszczewski Sekretarz Konf: G. Kor:

Uniwersal determinujący czas wnoszenia opłat z dóbr po-Jezuickich do Kasy Kommissyi Edukacyney w Wilnie.

KONFEDERACYA GENERALNA WOLNA W. X. LIT:

Czuła zawsze w dochowaniu praw, swobód i prerogatyw Narodu Lit: a razem troskliwa o całość i bezpieczeństwo własności narodowej, chcąc i o wielości funduszow, tak w dobrach leżących, iako i majątkach ruchomych, po zgaśłym zakonie Jezuickim w W. X. Lit: pozostałych, dostatecznie być uwiadomioną, i oraz zapobiedz uszkodzeniom dochodow. przez chciwych korzystania w zamieszaniu krajowym dopełniać się zwykłym; władzą najwyższą zaleciła pod dniem 20. Listopada roku zeszłego, Ur. Andrzejowi *Malczewskiemu* Pisarzowi Kommissyi Edukacyney, a żeby zebrawszy iakiegokolwiek bądź rodzaju i gatunku papiery, rachunki, dekreta; niemniej wszelkie czynności, tak Kommissyi Rozdawniczey razem Sądowej z nakazu prawa Seymu 1775. R. ukończonego, pierwsiatkowo dobrami po Jezuickimi zarządzaiacey, iako też Kommissyi Edukacyney, ku rozrządzeniu, dochodzeniu, i ubeśpieczeniu funduszow tegoż zakonu, od nastania Kommissyi, aż do daty ukończyć się mającego ostatniego examinu; słowem całe Archivum do Narodu Lit: ściągające się przewiozł do stołecznego Xstwa Lit: miasta Wilna. — A zaś Ur. Jozefowi Lutomskiemu Podwoiewodzie Chełmskiemu, kassyerowi Kommissyi Edukacyney w Wilnie mieszkającemu, i wszystkim przez kogobykolwiek w W. X. Lit: dochody z funduszow i majątków po-Jezuickich wybierane, lub wydawane były, zaleciwszy pod odpow edzialnością z osób i majątków, zamknięcie zupełne kasy; wszelkie przychody lub należności, z dóbr i majątków po-Jezuickich, do dalszego urzãdzenia swojego przy Posessorach zatrzymała. Skutek pomyślny odpowiada przedsięwzięciom i usiłowaniom naszym; Mężowie wezwani do examinu czynnościow Kommissyi Edukacyney, ukończywszy

pracowite dzieło, przynieśli pod rozwagę skonfederowanej Rzpltey, a Ur. Andzey *Malczewski* Pisarz Sądowy teyże Kommissyi nieodbicie w tym już mie-
 ścach, Archivum Narodowi Lit: zwraca i przywozi. Czuiemy więc powinnością naszą, uwiadomić o tym
 zacnych Narodu Lit: mieszkańców, inney prac i sta-
 runkow naszych nieżądając nadgrody, iak tylko stać
 się zawsze Narodowi i dogodnemi i użytecznemi. —
 A kiedy przez wstrzymanie opłat należnych dawniey
 Kommissyi Edukacyney O. N. i pracujący około uspo-
 sobienia młodzieży krajowej do posług obywatelskich,
 przyzwoitey dla siebie dotąd nieużytkali nadgrody;
 i wyflużeni w zgastym zakonie Jezuickim, przezna-
 czonego, choć dość szczupłego nieużytkują opatrze-
 nia, słuźnością i litością powodowani, odzywamy
 się do wszystkich Posiessorow dóbr, summ i iakie-
 gokolwiek bądź rodzaju majątkow po-Jezuickich w
 W. X. Lit: będących, ażeby wszelką opłatę, od da-
 ty ostatniego kwitu Kommissyi Edukacyney; do
 Kassy generalney w Wilnie; przed dniem 15 Kwiet-
 nia roku terażnieyszego, pod karami na nieposłuź-
 nych, i nie wypłacających podatkow publicznych
 prawami opisanemi, nieodbicie wnosili. — Dla czego
 dajemy moc i zalecenie Ur. Jozefowi Lutomskiemu
 Podwoiewodzie Chełmskiemu, kassyerowi z Narodu
 Lit: iżby za dóysciem tego Uniwersału, podług tabell
 w Archivum generalnym Kommissyi Edukacyney, i
 u siebie znaydujących się, natychmiast ze wszystkie-
 mi, dóbr, summ lokacyinych, za dekretami podźwi-
 gnionych, i całego bądź ruchomego, bądź nierucho-
 mego majątku po Jezuickiego w W. X. Lit: będącego,
 Posiessorami, Dzierżawcami lub Tenutorami, uczy-
 nił dostateczny obrachunek, od daty ostatniego kwi-
 tu, każdemu w szczegulności słuźącego; należność
 kassie W. X. Lit: tak zalegającą, iako i w tych ra-
 tach opłacać się powinna, odzyskać w zupełności
 starał się, a to naydaley w dniu 15. Kwietnia roku
 terażnieyszego. — Po upłynionym zaś tym terminie,

zamknąwszy rejestra i kassę, winien będzie Ur. Jozef Lutomski Podwojewódzzy Chełmski Kassyer W. X. Lit: spisawszy porządne rejestra, tak wniesionych do kassy Wileńskiej należności, iako też zalegającej opłaty z wyszczególnieniem, gdzie? u kogo? i iak wiele zalega? w przeciągu dwóch tygodni przefłać wiadomość do Kancellaryi naszej rządowej pod odpowiedzią z osoby, majątku i funkcyi swojej, a to dla objaśnienia następney Kommissyi, do urzędzenia dochodami po-Jezuickimi wyznaczyć się od nas mającey. — *Działo się na sessyi Narodu Lit: R. 1793. Mca Marca 12. dnia w Grodnie.*

Jozef Zabiello Łowczy W. Lit: (L. S.)
 Marszałek Konf: Gener: W.
 X. Lit: Zastępca.

J. Zarzycki pieczęci W. i Konf: Gen: W. X. Lit: Sekr:

Z A G R A N I C Z N E. A N G L I A.

Z Londynu dnia 19. Lutego. Sessya w izbie niższej' Czyta Orator tey izby Poselstwo Królewskie. (*Mes- sage du Roi*) Kanclerz sądów skarbowych (*Le Chan- celier de l'échiquier*) najpierwszy mówi: W roztrzą- sanie dziś daremne co mamy czynić, wchodzić nie należy, gdy co się już stało, to bydz musi. Nie trze- ba też zastanawiać się nad różnicą zdań kilku nieu- kontentowanych osob, i nad nie równą całej prawie izby większością, która jest złączona z wolą i po- stanowieniem większości Narodu. Woyna wypowie- dziana, nie czas już oto sprzeczać się czy się bronić mamy? Nie tylko wypowiedziana, ale przed brama- mi nawet już naszymi jest, aby niepodległość i wol- ność naszą do szczytu zburzyć. Krzywdę byłoby czynić Zgromadzeniu tuteyszemu choć bardzo w wie- lu okolicznościach różniącemu się od siebie, gdyby kto wątpił, że iednomyślnosc na przyjęcie Poselstwa od Króla, i na wysłanie adresu do Króla Jmci nie- zwłoczna nie nastąpi.

Zatym bierze Minister w rękę Dekret Konwencyi Narodowej deklarujący wojnę Anglii, i następnie jeden po drugim punkta roztrząsa. Kończy: Takowa Deklaracya co znaczy? Nas będą bili, a my się namyslać będziemy czy się bronić trzeba.

P. Pitt. Niech mi tu kto choć jeden krok nieprzyjacielski przeciwko Francyi z strony naszej przywiedzie, niech ścisłą neutralność naszą kto chce potwierdza, niech skryte traktaty od 1. Stycznia z Dohmem, Austryackim czy Pruskim zawarte głosi, my odpowiadając na fałsz takowych uroień, wyraźnie twierdzim, że się do wewnętrznych rządów Francyi nigdy wdać nie myśleliśmy, tym bardziej żebyśmy im Konstytucyą iaką dyktować chcieli. Przymuszeni teraz wziąć się do broni, ubeśpieczyć prawa Anglii i sprzymierzonych naszych winniśmy. Ten jest środek iedyny ocalenia spokojności Europeyskiej, który nam J. K. Mość podaie w swym poselstwie. Nie zostaie tylko adress do Króla Jmci wygotować.

P. Powis mówiąc za tymże adresem wyraża: iż Francya mu się wydaie strasznydłem przeciwko wszystkiemu Narodowi uzbroionym, przeto też przeciwko temu zarazę dokoła miotającemu diwotworowi wszystkie Narody porwać się do oręża powinny. Pytano mówi daley, co też my zyszczemy tocząc wojnę z Francją? Odpowiadam, iż to wszystko, cobyśmy pewnie stracili, gdybyśmy z nią w terażniejszym czasie nie wojowali. Gdy na mnie zbójca napada, czyliż mi potrzeba myśleć o jakim zysku, abym się od jego ataku bronił?

P. Fox mówi, że nowego nic tu przywieść nie myśli. Na Ministrów powstaie, że umyślnie takie z Francją udawali iakoby czynią negocyacye, aby Konwencyą naydłużey uwodzili nadzieją zgody, a tym czasem aby wycięczyć Narod swój z ludzi i pieniędzy. Lecz na tym wszystkim znają się dobrze i w Anglii i we Francyi. Toż przytacza zdanie z mowy P. Pitt, a potym drugie z mowy P. Powis, i stosu-

iąc iedno z drugim, okazuje byđź sobie przeciwna. Pierwszy powiada za przyczynę wojny kładnie rapaść widoczną z strony Francyi, i nieznośne syſtema powiększenia ſwych nabytków. Drugi okazuje Francją iako monſtrum polityczne, które należałoby z powierzchni ziemney koniecznie wygładzić. A którego więc ſyſtema trzymać ſię należy? Pana *Pitta*? który przynajmniey nadzieję czyni ugodzenia ſię iakiegoś, choć to bardzo z daleka? czy *P. Powis*, który do upadłego walczyć doradza, póki to ſtraszydło w naturze iakim ieſt Francya pokonane nie będzie?

Mówi, iż pewnie o tym wie, iż którzy chcą wojny, że nie przeciwko maxymom chcą walczyć Francuzkim, które dobrze wytłumaczone nic w ſobie nie zawierają złego, lecz przeciwko na złe ich użyciu. Co zaś przytoczył godny mówca względem bronienia ſię od napaści łotra na moje życie godzącego, odpowiadam, iż ſkoro mogę rozbroić go, a ſiebie od niebeſpieczeńſтва zachować, powinienem użyć prawa natury dla zachowania mey iſtności, lecz ieżeli więcej wkuram oſtróżną ſpokojnością, niź wydzierając mu broń, a czyż roſtropność ieſt rozdrażnić go bardziej? gdy i może ſię nademną mścić, i ma ſposoby wzmocnienia ſię? Ktoż nie wie, że Francya nie wyczerpane ma ſposoby ſił coraz większych nabycia? a zatym nie potrzebnie wzbudzać onę przeciwko nam do nowych coraz zapędów, nakoniec możemy dać ſwiatu poznać, żeśmy zbyt ſłabi względem tak wielkiemu Mocarſtwu.

Wiele innych Pan *Fox* przytoczywszy argumentów, które z Pana *Burke* repliki iaśnie ſię okażą, na tym kończy: że niebeſpieczna ta wojna dla Holandyi, i że W. Brytania w ſamych nawet ſwych zwycięſtwach może wielką nieſzczęśliwoſci znaleźć przepaść, z których niepodobna będzie z czasem wydobyć ſię. Proſi zatym, aby iako Lord *Lauderdale* zaadał w izbie Parów o odłożenie na czas dalszy adreſsu, tak i tu odłożony zoſtał.

Po krótkiej przez *P. Dundas* odpowiedzi, powstał *P. Burke* twierdząc, że nie już dla wsparcia Ministrów chce mówić, którzy nie potrzebują, aby ich czynności były wielbione, tak ich przezorność jest widoczna! lecz aby zbliżyć godnego mówcy (*P. Fox*) te pociski, któremi wielu Reprezentantów raził, lubo mówi *P. Burke*, najmocniej były na mnie wymierzone.

Nie pojęta rzecz, mówi dalej, jakim sposobem autor odłożenia adresu mógł się dopraszać, gdy samże *P. Fox* uskarża się, że codziennie jego partya niknie, właśnie jakby nie wiedział, że znajdzie potym jeszcze szczuplejszą mniejszość w tej malutkiej swojej partyce.

Skarży się jeszcze *P. Fox*, że źle zrozumiane, a gorzej tłumaczone są jego mówienia wyrazy. My tego nie twierdziemy o tak jasno i dokładnie mówiącym Panu *Foxie*, żebyśmy nie poymowali co wyraża, zwłaszcza gdy nam hojnie udziela myśli swoich potylekroć razy to samo powtarzających. Wieleż to już? razy słowa nieco inne, rzecz prawie też sama zawsze.

Szlachetny Reprezentant podchlebuje sobie, że poczytany nie będzie za generalnego Adwokata Francji. Wyrzekając się tytułu, a na co samą funkcją sprawować? Czego się wstydzic, sprawy bronić, jeżeli jest uczciwa? A jeżeli naganna, czegoż więc za nią obstawać?

P. Burke wiele powiedziawszy o zdaniu *P. Fox*, nie zgadzającym się z wewnętrznym przekonaniem, żalując takich ust wymownych, że innych zwiesić chcą, gdy się z własnym nie zgadzają sercem, zatym *P. Burke* od osobistych zdrożności do stanu publicznego w jakim się teraz znajduje Anglia i Francja, przenosi mowę.

Od 3. lat powiada już przeciwko nam knowano wojnę. Wołałem prawie jeden, miano mnie za Fanatyka. Ministrowie postrzegali przepaść, w którą

nas usłowoano wtrącić, lecz mniemali opacznie, że jest zbyt od nas oddalona, gdy się teraz okazało, że już nad nią stoim.

A i teraz jeszcze narzeka wielu, co mają za koniec Ministrowie w tę się płatać wojnę? Prawdziwie i to do nowości teraźniejszego wieku należy takie zadawać pytania Rządowi, gdy ten gwałtem jest wciągnięty do wojowania.

Czyliż Francya wypowiadając nam wojnę przyrzekła na jakimkolwiek załtanowić się kresie? a jeśli iey chorągwiom posłuzży szczęście, czyliż kto wątpić może, iż póty w swych nie wstrzyma się zaciekzeniach, póki naszej z gruntu nie wywróci Anglii.

A wszakże to przyrzekają uczynić wszystko, co tylko woyna działać nayokropniejszego może. Obiecuja do naszego Mocarstwa wprowadzić insurrekcyą, i anarchią, oświadczaia się, że głowę utną Sztadholderowi, chlubią się, że swemi rozhukanemi szaleństwami zaleia ni to potokiem wszystko z sobą porywającym nieszczęśliwe kraie.

I w takich to okolicznościach znayduia się u nas miłośnicy swej Ojczyzny, co życzą aby Anglia zawściągnęła potrzebę nawet swej obrony zagrzebana w nieczułości na wierzające nad nami niebezpieczeństwa, zgórła iżby wszystkie środki zarzuciła swego ratunku.

Gdyby ta straszna propozycya była w tey tu przyięta izbie, nie zostawałoby tylko tych samych godnych Reprezentantów, którzy ia tu podali wyprawić iako Posłow do rządu teraźniejszego Francuzów, z obowiązkiem, aby następującą do nich powiedzieli mowę:

Postanowiliście Europy caley, a szczegulniey W. Brytannii spokoynosc zamieszać. Zagrzebaliście w rozwalinach zburzenia kray wasz caly, i w ostatniey go pograżyliście anarchii. Dopełnione już są nayzuchwalsze wasze zamiary: Krol wasz haniebnie zamordowany. Nic to nie szkodzi. Niech będą nayzskaradnieysze i występki już popel-

nione, i które jeszcze macie w przedsięwzięciu, choćby wasze krewią zbroczone ręce pakować miały w jeden grob Ojca, i jego syna, matkę i siostrę, my przynosimy wam zabezpieczenie, iż i włos jeden z głowy waszej nie spadnie. Narodzie Francuzki prowadź przecieko nam najżwawszą wojnę. Spiesz się do naszych bram z ogniem i mieczem, my się obowiązujemy najmnieyszego ci nie dawać odporu.

Niech zacny Reprezentant oto się nie gniewa (P. Fox) że się coraz bardziey wyświeca prawda, proszę niech się i o to nie uraża, iż wszystkie Narody Francyi nieprzyjaźne są naturalnemi Anglii Alliantami. Pomnażają się nieprzyjaciele Francyi, razem z powiększającemi się ich nabytkami. Tych musi być termin, a tamtych wzrost coraz większy. Zadnego nie opuścili Francuzi sposobu do podbicia i przyjaźnych sobie, i nieprzyjaźnych Narodów. Wzięli Sabaudyą, Awinion, Leodium, Nicyą. Zagarnęli orężem swym część Niemieckich krajów i Belgium. A w tych Państwach wszystkich, alboż pod maską przyjaciół i Braci nie widoczne wszędy łupieństwo i despotyzm?

Broni P. Fox ich maxymy, tylko niektórych na złe użycie gani. A oni tym czasem wszystko co tylko jest obcego zelżyć, zabrać, i obalić pragną. Nienawidzą naszego rządu, że jest Monarchiczny, naszej Izby Parów, że tu jest arystokracja, naszej izby niższej, dla tego, że w niej demokracja nie jest bez pewnych obrębów. Wszystkie nasze ustanowienia, duchowne, cywilne, polityczne, wszystko co tylko między ludźmi stanowi, utrzymuje, ogranicza władzę, to mają w największej wsgardzie. Każdey, która tylko jest na świecie władzy rządzącej, każdemu porządkowi, gdzie się tylko znajduje wypowiedzieli wojnę. I tak sobie nie ubłaganych coraz więcej nieprzyjaciół wszędy przyczyniają. Sami się z tym chlubią, że chcą walczyć ze wszystkiemi na świecie Monarchami, i na znak że dotrzymają słowa, rzucili przed niemi głowę Mo-

narchy swego niby zaparczenie, że wszystkich i Króla W. Brytannii życie, jest naypierwszym ich zamiarow celem, aby iak nayrychley zgładzone było.

Tu czyta P. *Burke* z wielu pism Francuzkich wypisy urwierdzając dowodow swych prawdę. Roztrząsa zatym upodobane hasło nowey tey Rzpltey. Wojna zamkom! Pokoy chatom. (*Guerre aux chateaux, paix aux cabanes.*) Toż przytacza wiele artykułow nowey Konstytucyi Francuzkiey, a z nich dowodzi, że majątek i życie tych, którzy mają własność iaką, oddany jest nowo-władczóm, i to ieszcze takich, którzy sami nic nie mają kapryswi. Naywyższą władzę przywłaszczyła sobie Konwencya Narodowa, zkład wygnano wszystkich, o których podeyrzenie było, iż cokolwiek mają cnoty. Postanowili nowe prawo, które ma za cel wywrócić wszystkie prawa znaiome dotąd. Tu się kompania tworzy dla uskutecznienia woysk dezercyi, tam umyślnie zbierają się regimenta zaboyców godzących na życie Królów, indziej uformowane trybunały z włóczegow i rozboynikow, toż pensya naznaczona Niewieście i dzieciom ukaranego śmiercią za to, że chciał Króla Pruskiego zabić, zgola w tey ładney Rzpltey zgwałcenie wszystkich praw, i zniszczenie wszystkich traktatów naypierwszym jest zamiarem. *Taki Narod, zawołał P. Burke, godzien bydz wywołany z całego świata!* wart aby mu ognia i wody zabroniono. Który więc wyiał się z pod wszelkiego prawa wszystkich ludzi, temu spoinictwo żadne z innemi bydz nie powinno Narodami.

Toż gdy o stanie Francyi podług rapportu w Konwencyi Narodowey P. *Cambone* rozpoczął mówić, rozmaite sposoby, któremi się z bogacać usiłuje terazniejszy nowy rząd Francuzow przebiegł. Skonfiskowano, powiada, dobra 70. tysięcy właścicielow, których wygnano z Francyi, toż całe dobra Królewskie, i duchownych zagarnięto. Właśnie iako łotrowie czynią, którzy podróżnych złupiwszy, w jednym lochu cały swoy kryją nabytek, i tam się nim dzielą, a

tych, którym go wydarli zdrajcami zowiąc, byleby się który do nich zbliżył, nazwawszy Emigrantami bez miłosierdzia życie wydzierają. Ten sposób alboż nie jest prawdziwie bezczelny? zabierając kraje pod imieniem braterstwa, zabierać wszystko właścicielom, za szrodek prowadzenia wojny mając łupieństwo. a wojnę samą za sposób znowu do łupieństwa.

Niech mię Bóg zachowa, rzecze, gdybym dawny rząd Francuzki z najszczęśliwszą Konstytucyą porównywał z naszą, jednak mogę to twierdzić, że iakikolwiek był rząd Francuzki dawniej, dosyć mądrze w swym rodzaju był ułożony, a w porównaniu z teraźniejszy z tych nowatorów rządem, był to prawdziwie dopełnieniem ufzcześnień ludzkiego.

Nakoniec dowiodłszy, iż lud, który był pretektem i narzędziem całej tej rewolucyi, został żałosną ieyże ofiarą, gdy w samym Lugdunie do 30,000. Rzemieślników z głodu podług raportu samychże Agentów Rzpłtey umiera, Kończy mowę przez ten przerażający wyraz: *Szkarada zbrodni przywiodła ich do nędzy, nędza wtrąciła ich w rozpacz, ta pociągnęła ich do nowych coraz występku, a te występkę przywiodły do tego, że znaleźć innego swym nieszczęściom ratunku nie mogą, tylko aby równie wszystkie inne tak zgubić kraje, iako ich własny kraj w przepaść zguby nieszczęśliwie jest wtrącony.*

Sessya do 18. dnia odłożona, którego dnia P. Fox utrzymując, że ani interessem to Anglii, ani z honorem tego Mocarstwa jest w teraźniejszych okolicznościach toczyć wojnę z Francją, podał niektóre punkta do roztrząśnienia. Wsparty był od P. Scheridan i P. Grey, a od PP. Burke i Jenkinson znowu mocno zbliany. Spor trwał do godziny 3 z północy. Nakoniec przyszło do głosów. Znalazło się 44. za P. Foxem, 270. przeciwnych.

N I E M C Y.

Wypis z prywatnego listu z Frankfurtu dnia 8. Marca. W tym momencie doszło tu ważne doniesienie, że wojsko francuzkie niedaleko *Mastrycht* otoczone do

koła od *Austryaków* i *Prusaków* zostało, którzy cały ich obóz z 200. armatami zabrali. Listy z *Akwisgranu* stratę poległych Francuzów ranionych i wziętych w niewolą do 50,000. liczą. *Austryacy* pomknęli się aż do *Leodyum*, i we czterech miejscach porazili Francuzów. Znowu więc *Leodyum* w ręku jest Niemieckich. Xiążę *Cobourg* z armią *Austryacką* do *Bruxelli* marszeruje. Forteca *Königstein* poddała się na dyskretyą. (Z *Gazety Lipskiej* Nro 51)

Co doniesiono było w przeszłej Korrespondencji naszej o śmierci Ojca S. iakoby dnia 17. Lutego zaszłej, tośmy z *Gazety Lipskiej* Nro 49. wytłumaczyli. Gdy teraz nieznajdujemy ani potwierdzenia, ani odwołania w teyże gazecie, a w innych ani wzmianki o tym, za powinność więc sobie mamy donieść publiczności, że listy z samego Rzymu pod datą 23. tu prosto do *Warszawy* pisane nic o śmierci Ojca S. nie wspominają. Gdy więc donosząc ciekawości, zawsze szukamy prawdy, przetłomaczenie takowey nowiny z gazet Lipskich, prosiemy, aby nam nie było za złe poczytane.

Z *Wiednia* dnia 27. Lutego. Naypóźniejszy z *Konstantynopola* listy dnia 25. Stycznia pisane donoszą, że Sultan Wielki dozorcę generalnego cel do *Benderu*, a ministra *Numan-Bey* do *Ismailowa* wysłał, z tym zaleceniem, aby mieysca te iak naysilniey ufortyfikowane były. — Francuzi przez pieniądze te względny u Porty znaleźli, że do kanału okręt wszedł kupiecki, z którego nawet armat ognia dano 21. razy pod ów czas, gdy Francuzi drzewo wolności w *Konstantynopolu* przed domem Pana *Fonton* swego *Chargé d'Affaires* na podworzu iego mieszkania fczcepili. Pod czas tego aktu była też warta Turecka przydana. Chciał *P. Fonton*, aby *Te Deum Laudamus* było śpiewane, lecz żaden Biskup nie podjął się intonować. Sskończyło się na balu i koło drzewa skakaniu. Turcy zbiegali się patrzeć, rozumiejąc że banda taneczników od rozumu odeszła.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*We Wtorek dnia 19 Marca 1795. Roku.*

Z Warszawy dnia 19 Marca. Wypis Rezolucyi z Protokołu Juryzdykcyi Marszałkowskiej.

Juryzdykcyja Marszałkowska Koronna Naywyższej Instancyi wraz z Asseksorami przez N. K. Obóygę Narodów przydanemi, po rewizyi papierów zabanych P. *Bonneau*, znalazła w nich ciągłą od czasu wyjazdu P. *Decorsches* aż do dnia 9 Miesiąca bieżącego z Ministrami interesów zagranicznych, od rządu terazniejszego francuzkiego stanowiącemi, tegoż Pana *Bonneau* korespondencyą i kopie iey wszystkie, własną ręką iego pisane. A lubo z rozrządzenia N. Konf. O. N. Juryzdykcyja Marszałkowska, zalecając wyjazd z Państw Rzpltey Jmci P. *Decorsches*, oświadczyła, iż żadnego Reprezentanta od Francyi przy Dworze J. K. Mci mieć nie chce, i na ten koniec herby na domie, gdzie stał Jmć P. *Decorsches* po wyjeździe iego zdjąć kazala, na resztę P. *Bonneau* do submisji iako interesów żadnych Francyi sprawić nie będzie zobowiązała, i pod tym tylko warunkiem, chociaż miał za sobą kaucyą mieszkać mu w Mieście rezydencyonalnym pozwoliła; pokazało się przecież, że cyfry do korespondencyi przez Jmci P. *Decorsches* sobie zostawione zachował, i sam przy zabieraniu mu papierów, wyznał, iż mu są od Rządu francuzkiego powierzone. Gdy w tych iego depeszach znalaziono, iż P. *Bonneau* w nader obelżywych wyrazach o Królu Jmci P. N. M. pisał, iż Konfederacyą Targowicką Rebellizantami mianował, iż o wszystkich ukoronowanych głowach, o których wzmiankę czynił, z wzdargą mówił, iż szczególne szczęście Narodu Polskiego a przyjęciu opinii dzisiejszey francuzkiej zasadzał, i nie nigdy nie opuścił, co sławę

i zamiary J. K. Mci i Osób Konfederacją dzisiejszą składających czernić mogło; przekonawszy się więc że P. *Bonneau* przestąpił rozkaz trzymania dyplomatycznej korespondencji, że w brew artykułom Marszałkowskim *de Calumniatoribus* ustanowionym wykroczył, a co naywięcej że Króla Jmci, którego osoby poświęconey szczególnie bezpieczeństwo co do życia i powagi Juryzdykcyi Marszałkowskiej jest poruczone, obraził, było więc myślą powszechną całego składu też Juryzdykcyą sprawującego, aby za wyżej wytknięte przestępstwa, kary prawami przepisane poniosł. Gdy zaś z nieprzewidzianego przypadku tenże P. *Bonneau* zatrzymanym, a przez to z pod straży Juryzdykcyi usuniętym został, i pod obcą się dostał; Juryzdykcyą Marszałkowska wyrok swoy względem ściągnięcia kar na osobę jego do czasu, w którymby go dopełnić mogła, zawiesza, a z troskliwości o spokojność i bezpieczeństwo każdego obywatela w Państwach Rzpltey mieszkającego oświadcza, iż z przeczytanych wszystkich P. *Bonneau* zabranych papierów, żadney nie znalazła z Polakami korespondencyi, którzyby o porozumieniu się z nim obwinieni być mogli, żadnego niewyszukała śladu, aby któżkolwiek z Polaków w kraju będących w depeszach jego był nawet wzmiankowanym, nic niepostrzegła, żeby w mieście tym któżkolwiek z obywatelów miał z nim związek, końcem wzruszenia spokojności, zgoda nie doysć, ani dowiedzieć się nie mogła, ażeby iakie schadzki i kluby francuską opinią tchnące, w Warszawie znaydować się miały, i żeby wiele razy wzmiankowany *Bonneau* miał w tey mierze z kimkolwiek bądź z Polaków, szkodliwe iakie układy i zamiary. Nakoniec człowiek ten, o którego postępowaniu osobistym nieprzyzwoitym przekonana jest Juryzdykcyą, który daney na siebie spon-syi, iako z Rządem Francuskim korespondować nie będzie, nie dotrzymał, który ją opaczny czynieniem zdradzał, mógłby będąc w inszym schronie-

niu obwiniać obywatelów Polskich żadney z nim wspólki niemających, ten więc iako osoba podeyrzana i notowana, że żadney nigdzie wiary mieć niepowinien, Juryzdykcyą Marszałkowska oświadcza.

FRANCYA.

Z Paryża d. 22. Lutego. Spalono na placu Vendome 347 xiąg i 55 skrzyneczek napelnionych genealogicznemi różnych Familli tytułami.

DONIESIENIA.

Kamienica pod Nro. 14. w Rynku na Rogu Ulicy Mostowej, o dwóch Piątrach, ze wszelkimi wygodami, Kuchniami, Składowi, Sklepami, Piwnicami, oraz Studnią na Dziedzińcu będącą, w Mieście Seymowym Grodnie na placu Dziedzicznym sytuowana, jest do przedania. Ktoby sobie życzył nabyć, do JP. Sobolewskiego Sekr. J. K. Mei Pocztm: Grodzień: niech odezwę uczynić zechce, a tak o Cenie, jakoteż sytuacji oney zupełną użyźsze informacyą.

Pod Numerem. 1815. na Ulicy Bonifraterskiej znajdują się apartamenty meblowane z sypialnią, wozownią, kuchnią, i ogrodem fruktowym, z szparagami do najeżdza na puł Roku od Wielkiej Noży, i tamże znajdują się Drzewka młode fruktowe do przedania:

Administratorowie substancyi Szl: Staniszewskich obwieszczaia po trzeci raz Wierzycielow pretensye do substancyi Szl: Staniszewskich mających izby na Komisysy Konkursowej d. 25. Mca i Roku teraźniejszych z odwołania odprawic się mającey w kamienicy Szl: Staniszewskich przed S. Krzyżem sytuowanej z prawami swemi stawali, i onez likwidowali.

W Sklepie P. Deryngi przy Nowomieyskiej Bramie Nro. 164. znajdują się świeże Nasiona Wiedeńskie w bardzo dobrych gatunkach za cene przystoia, opisanie tych nasion rozdaie się w Sklepie.

Uwiedomia się JJ. PP. Prenumeratorow względem Dykcyonarzy medyki i chirurgii &c. iako też lekarstw doświadczonych na choroby zwierząt domowych.

Tom 8. tego interesującego Dzieła jest skończony JJ. PP. Prenumeratorowie niech raczą po niego przyśłać iak nayszybciej, p nieważ z biera miejsca w Magazynie P. Dufura, w Warszawie w Rynku Miasta starey Warszawy p d Nro. 58. mieszkającemu

Wszystkie 8. Tomow przeszło z 760. pag: składają przedające się po 5. Cze: Zł: Jest ieszcze niektorych exemplarzy na papierze kłowym po 5. Cze: Zł: 6.

Pałac na Ulicy Xiążęcey pod Nro. 1751. z Meblami, Ofcynami Kuchnią, Piwnicą, Kainiami wozowniami, do najeżdza każdego czasu.

Podaje się do wiadomości iż na dniu 15. Mca i Roku bieżących między godzinami trzecią i czwartą z południa, otworz na stancyi i zniesy rzeczy wybrano, jako to: Suknie damskie, Chustki, Chynskie, Muslinowe i Innego gatunku, kłemry, pakielki lancuski, krzyże, sprządzki, poszycane, tudzież iurą robotę złotniczą i mosiężniczą skradzioną, ktoby takowe rzeczy sprzeda-

jącego posłakował, uszkodzony doprasza się aby był przytrzymany, a za daniem znać o tym do JP Segiedy Lakiernika w K mienicy Ur: Łuby przy Ulicy Dzikiej mieszkającego. przyzwolą odbierze nadg ode.

We Czwartek dnia 21. w Piątek dnia 22. Marca 1793. odprawiać się będzie Aukcyja na Leszne w kamienicy J. Pani Jakopsonowej w Ceri: 4. Nro 5. przez Michała Golla Aukcyon tora uprzywilejowanego, na rzeczy następujące iako to: Piwo Angiel: w butelkach y Beczkach, Piwo Porter w Beczkach po 300 Butelek w Beczce Woda Salceńska świeża, Sledzie Hollendeńskie w beczkach, Glinka żółta w beczkach, Zegarki, Ponczo-hy, Włosegi, Pistolety, Suknie, Palsy, Towary, Galanterye, y inne różne rzeczy od godz ny drugiej po południu.

Podaje się Publiczności do wiadomości, p-miedzy Ub gienią z Ulic zabieranemi, wiele Osob oboiey Płci do ręczney zdolnych znayduie się, i że, gdy IPan Rehau Fabrykant Sukien nie mogąc wszystkich. administrować Domow licząc ich jeszcze do sta Okob ofiaranie ich oddać do robot, wtakiey liczbie wiakieyby kto onych potrzebował. Odezwa oto czynić się ma do Ur: Logi Intendenta Szpitalnego w Szpitalu S Ł. zarza mieszkaący.

Tomasz Gidelski lat 12 przeszło mający, włosow błąd czuprynatę raznieysza w tyle do barkow obcienie mający, w kapocie płaskowej z guzikami zielonemi w których białe gwiazdki były, w czapce granat wey pikowany gęsto, baranek siwy wązki, chustka niebieska w kratkę szrednią na fzyi, pochyło chodzący, Twarzy płaskawey pełney dziobaty najbardziej na nosie i czole, oczu niebieskich od nosa zaciągłych, dwa zębiona nie duże czarne na Twarzy mający: Palec przy małym palcu u prawey ręki od ucięcia zakrzywiony, paznokieć na tym palcu czarny pipsuty, mowy powolney wyrazney, umierający cokolwiek pisać po Polsku i po Niemiecku, mowil także po Niemiecku do wyrozumienia, po Moskiewsku lubił mówić z Moskalami, na dniu 19. miesiąca Lutego roku bieżącego od Rodziców poszedł. Zmarłwieni Rodzice upraszają Prześwietną Publiczność, iż ieżeli by się gdzie wyżej wspomniany Tomasz Gidelski znaydował, aby raczyła o nim dać znać do Warszawy na Ulicę Zakroczymską do Posessyi JJ. PP. Kunickich, a tam przyzwolą odbierze nadgrode.

Dziennika R. E. Handl: Nro. 10ty. czyli Tydzień 10. Roku terazniejszego na 26. Marca, wyszedł z druku, zawiera wsobie (1.) 15 rozządzenie Jurydykcyi Marz: Kor: pod tyt: Obwołanie o ołtrocznym iężdzeniu i chodzeniu po Warszawie pod łurawemi karami. (2.) Lekarskie przykłady ztwardzone przez używanie 3. części żółedzi do 4tey Kawy. (5.) Targi, Krolewiecki na zboże, i inne produkta, Warzawski, Prąski, Krakowski. (4.) Summy na Dobra, pozostałe ięszcze od Bankow. (5.) Dobra do przedania. Ten Ner 10. osobno biorac koszt: Zł: 1. a przez Prenumeratę gr: 14. o której w dawniejszych Domieszeniach Korrespondenta, dana iest informacya. W Warszawie w Drukarni za Nowomyską Bramą na Ur: Freta Nro 274.

Hoffman Doktor medycyny i chirurgi, obwieszcza te osoby, które wynalezione i robione przez niego mają do ruptury pasy, iż sam tu przybył do Warszawy, a zatym nadpsute używaniem pasy ofiaranie się naprawić. Procz tego nieprzeistaje on dostarczać, rownie dogodnych iak dawniey, a przez nowe doświadczenia bardziey ięszcze wydoskonalonych Elastycznych rupturowych pasów, które mogą służyć dla każdej Płci i wieku. Prenumeracyi nieprziemuie, i w tenczas dopiero Pacjent ma zapłacić, gdy pas dla siebie zrobiony, zupełnie przydatnym znaydzie. Ktoby więc chciał do niego w tey mierze zgłosić się, niech poszle swój adres do P. Timponowej mieszkającej w Oficynie Łaskiego Pałacu przy kuchenney bramie.